

Przekreślony początek

Ryszard Krynicki

Przekreślony początek

Dwadzieścia sześć wierszy
z lat 1965–2010

Biuro Literackie ♦ Stronie Śląskie 2017

* * *

nagi, obudziłem się nagle w kolejce po chleb,
nagle nagi w kościele na lekcji religii,
w czwartej klasie na lekcji o kulistej ziemi,
obudziłem się nagle na nieznanym dworcu,

obudziłem się nagle,
żeby błędzić?

iść

Podróż pośmiertna (I)

światłe, nieskończone włosy
czesze przed posiwiałym lustrem
jakby bezsennie biegła przez swoje –
cudze ciało całopalące się we śnie,
zabłąkana
w białej zawiei skóry, która ją otacza,
więzi i wyzwala

lustro, odbłask nicości, siwe z przerażenia
światło zgasłych gwiazd
jej cudzymi oczami spogląda
i nie przemija chwila, ślepa i jasnowidząca,
kiedy jedynie jest: ze ssącej pustki
wyłania się, rośnie
precyzyjnie oszlifowana powierzchnia
szkła
albo metalu

i ona, w rozłące podwójnie umarła,
śpiesznie, jakby się bała, że nie zdąży
na ostatni tramwaj

czesze swe włosy

Wigilia noc

dziś już nikogo nawet pustka
opuszcza pustynię
w śniegach pochodni zapada się przystań
trwa przechodzień mijającej godziny
lęka się lęk
stocznia potoku
ze zrywającego się do podziemnego lotu urwiska
stocznia poranka otoczona wojskami wieczoru
stocznia pochodu woła o pomoc
brzegi zawodzą spojrzenie
nieme oczy zachodzą łuną
złodowaciałej nocy
w tę noc bez kresu noc nagich serc
i długich noży
idzie dziewczyna po ośnieżonej nicością drodze
kobieta zachodzi w podróż
wdowa świtu zamyka drzwi
śmierć plagiatorka chodzi po dworcach
ciało miasta odchodzi od kości
kto miał serce na dłoni
trzyma ręce głęboko w kieszeniach
wodospad ścina rzekę
ruchome piaski zasypują krew
we wiecznych lodach ulicy
zamarza dziecko nieznanego boga
plagiator śmierć
zachłannie szuka swojego nazwiska
w porannej gazecie

Język, to dzikie mięso

Panu Zbigniewowi Herbertowi i Panu Cogito

Język, to dzikie mięso, które rośnie w ranie,
w otwartej ranie ust, żywiących się skłamaną prawdą,
język, to obnażone serce, nagie ostrze,
które jest bezbronne, ten knebel, który dławi
powstania słów, to zwierzę oswajane
z ludzkimi zębami, to niehumanitarne, co rośnie w nas
i nas przerasta, ta czerwona flaga, którą wypluwamy
razem z krwią, to rozdwojone, co otacza, to
prawdziwe kłamstwo, które mamy,

to dziecko, które ucząc się prawdy, prawdziwie kłamie

Moja żona walczy o ochronę naturalnego środowiska człowieka

Moja delikatna żona walczy o ochronę
naturalnego środowiska człowieka.
Jej smukłe ciało ginie rano w chmurach
sady i siarki, na ulicach rodzących
samochody i głód, w załomach wieżowców
niestrudzenie płodzących wielodzietne rodziny,
wśród kopalń i hut, w spazmatycznym wnętrzu
pełnącego bez ruchu jak szary lodowiec
miasta z rdzy i betonu. Szukam jej daremnie
– aż nagle, porzuconą, znajduję w pociągu
(sam porzucony? w ucieczce przed sobą?)
i ledwo poznaję przez zbyt gruby raster
jej niepewny uśmiech na grupowym zdjęciu
w zmudnym reportażu o nowych metodach
ochrony środowiska w lokalnej gazecie,
która znów obiecuje żelazo i węgiel,
samochód, nową hutę i którąś tam Polskę

dla każdej rodziny. Naszej też, niestety.

Spis wierszy

*** [nagi, obudziłem się nagle]	5
Podróż pośmiertna (I)	6
Wigilia noc	7
Język, to dzikie mięso	8
Moja żona walczy o ochronę naturalnego środowiska człowieka	9
31 marca 1971, godzina 19.21	10
O wiele prostsze	13
Moja córeczka uczy się czytać	14
Unoszone wiatrem	15
Skąd mogę wiedzieć.	16
*** [Roztargnienie? Niepamięć? Przypadek?]	17
Barbara Sadowska czyta wiersze	18
Nic więcej	19
Światelko	20
Przekreślony początek	21
*** [W tym roku]	22
*** [Ślepe? Głuche? Nieme?]	23
Miasto	24
Fragmenty z roku 1989	25
Rue de Poitiers	30
Koty	31
<i>stuk-puk</i>	32
*** [Umarł Suckewer]	33
„Muszę sobie tylko wyobrazić drzwi”	34
Dziś w nocy	35
Tak, jestem	36

RYSZARD KRYNICKI: *Przekreślony początek*
Wydanie drugie rozszerzone i poprawione

NA OKŁADCE • Eugeniusz Get-Stankiewicz z cyklu „Rebusy”, 1983
PROJEKT OKŁADKI • Wojtek Świerdzewski
PROJEKT TYPOGRAFICZNY • Artur Burszta
KOREKTA • Joanna Mueller
SKŁAD • Artur Burszta
DRUK I OPRAWA • Mazowieckie Centrum Poligrafii, Marki

Copyright © by Ryszard Krynicki
Copyright © by Ewa Milewska, 2013
Copyright © by Biuro Literackie, 2013

Biuro Literackie
poczta@biuroliterackie.pl
www.biuroliterackie.pl

ISBN 978-83-63129-30-9

Wydrukowano na Munken Print Cream 15 90g/m²



Munken
BY ARCTIC PAPER

www.arcticpaper.com